

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 19 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej, w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. przeciwko A. N. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powódki:

- tytułem należności głównej kwotę 2066,67 zł (pkt 1) wraz z odsetkami:
 - ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 75,84 zł od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 27 kwietnia 2018 r. do dnia zapłaty (ppkt a),
 - umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie liczonymi od kwoty 1990,83 zł od dnia 6 lutego 2019 r. do dnia zapłaty (ppkt b),
- koszty procesu w wysokości 1781,43 zł (pkt 4).

Natomiast w pozostałym zakresie doszło do oddalenia powództwa (pkt 2). Ponadto rozstrzygnięciu zawartemu w pkt 1 został nadany rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 3).

Z apelacją od wskazanego wyroku wystąpiła strona powodowa, a wytyczony zakres zaskarżenia obejmował pkt 2, czyli oddalenie powództwa co do kwoty 3.400 zł wraz z odsetkami. W ramach zarzutów skarżąca podniosła naruszenie przepisów prawa materialnego, a zwłaszcza:

1) art. 36a ust.1 oraz art. 2 ustawy dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim poprzez brak ich zastosowania w sytuacji gdy przytoczone przepisy wskazują w jakiej wysokości w przypadku kredytu konsumenckiego mogą zostać określone pozaodsetkowe koszty kredytu, a co za tym idzie całkowicie bezpodstawne oddalenie powództwa w zakresie stosowanej przez powoda opłaty administracyjnej, w sytuacji gdy nie przekroczyła ona maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu, a co za tym idzie naruszenie przez Sąd I instancji powszechnie obowiązujących przepisów prawa w tym zakresie;

2) art. 385¹ § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że zapisy stosowane przez powoda dotyczące opłaty administracyjnej, a także opłat za wysłane wezwania do zapłaty są nieważne, ponieważ są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów, gdzie faktycznie ich wysokość określona w umowie jest zgodna z obowiązującymi przepisami ustawy o kredycie konsumenckim, a także odpowiada rzeczywistym kosztom ponoszonym przez powoda, a także cenom rynkowym, a co za tym idzie jest ona zgodna z interesami konsumentów i kształtuje wzajemne prawa i obowiązki stron w sposób równorzędny, w pełni zgodny z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego;

Wobec podniesionych zarzutów apelantka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dodatkowo kwoty 3.400 złotych wraz z odpowiednio liczonymi odsetkami ustawowe za opóźnienie od dnia 6 lutego 2018r. Oprócz tego skarżąca zwróciła się o przyznanie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1

i § 2 k.p.c. rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Ponadto w tym postępowaniu zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na

wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Mając to na uwadze Sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne poczynione przez Sąd I instancji prawidłowe ustalenia faktyczne. Żadnych uwag ani zastrzeżeń nie wzbudzał również poczyniony wywód jurydyczny, w ramach którego słusznie zdyskwalifikowano część zgłoszonego w pozwie roszczenia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego przez powódkę zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, że postanowienia umowy pożyczki, którymi zastrzeżono opłaty administracyjną i za obsługę zadłużenia przeterminowanego należy uznać za niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu powołanego przepisu. Rozważania Sądu I instancji w tym zakresie Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i w pełni podziela.

Gwoli przypomnienia zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta z konsumentem; kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie; postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami; zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta oraz postanowienie to nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 3 ustawodawca wskazał, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto, w art. 385³ k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że powodowa spółka udzielając pożyczki konsumentowi A. N. była co do zasady uprawniona do obciążenia swojej kontrahentki kosztami administracyjnymi, manipulacyjnymi oraz windykacyjnymi związanymi z dochodzeniem przysługującej jej należności. Poza tym wszyscy kredytodawcy i pożyczkodawcy powszechnie posługują się jeszcze jednym instrumentem, jakim jest prowizja. Prowizja ma charakter wynagrodzenia za pośrednictwo w transakcji handlowej. Choć wysokość kosztów udzielenia pożyczki była ustalona przez strony, to pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację zawartą w art. 353¹ §1 k.c. Poza tym szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów

z konsumentem, wyrażona w art. 385¹ k.c., oparta jest na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11, publ. LEX nr 1231312). Wobec tego dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie jest wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r. VI ACa 1241/12, publ. LEX nr 1322083). Tymczasem naliczona i dochodzona przez stronę powodową opłata administracyjna na poziomie 3.400 zł jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ponieważ określone przez stronę powodową w tym zakresie należności nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się w orzecznictwie wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, opubl. Biul. SN Nr 11/2005 poz. 13; z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, opubl. Biul. SN Nr 5-6/2006 poz. 12 oraz z dnia 27 października 2006 r., I CSK 173/06, opubl. LEX nr 395247). Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Artykuł 385¹ § 1 k.c. chroni konsumenta jako słabszego uczestnika

obrotu w relacjach z przedsiębiorcą – profesjonalistą w danej dziedzinie (por. wyrok SN z dnia 30 maja 2014 roku, sygn. III CSK 204/13, opubl. LEX Nr 146608). W kontekście tak pojmowanych przesłanek oceny analizowanego postanowienia umowy, nie można było nie dostrzec braku równowagi kontraktowej stron, skoro podmiot występujący jako pożyczkodawca, a jednocześnie przedsiębiorca, narzucił podmiotowi oznaczonemu jako pożyczkobiorca, a jednocześnie konsumentowi wszystkie warunki umowy (w tym także i te dotyczące kosztów udzielenia pożyczki), nie pozostawiając mu właściwie żadnego wyboru. Brak zgody przez pożyczkobiorcę zaproponowanych warunków umowy w całości, prowadziłby zapewne do nieuzyskania przez pozwanego od powoda kwoty, na którą opiewała umowa pożyczki. Z tym wszystkim łączy się również stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, oczywiście na niekorzyść pozwanego. Trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, ponieważ dodatkowe opłaty za czynności administracyjne zdecydowanie poza te granice wykraczają.

Nie można przy tym pominąć, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz.U. z 2018 r. poz. 993 ze zm.). Sąd Okręgowy nie kwestionuje uprawnień wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanego jako klienta opłat za czynności administracyjne i windykacyjne, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie powinny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Należy pamiętać bowiem, że działalność administracyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez powoda na pozwanego jako konsumenta. Główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażącym naruszeniem interesów klienta. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjno – zarządzającym (np. czynności związane z zarządzaniem kontem umowy pożyczki oraz monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. (por. wyrok SA w Warszawie z 23 kwietnia 2013 roku, sygn. VI ACa 1526/12, opubl. LEX

nr (...)). Warunek taki w realiach niniejszej sprawy nie został spełniony. W ocenie Sądu Okręgowego, strona powodowa nie wykazała przede wszystkim, że podejmowała czynności, które obejmowała opłata administracyjna. Nie sposób ustalić zatem, z jakiego tytułu pobrana została wskazana opłata. W tym stanie rzeczy uznać należy, że naliczenie tej opłaty stanowić miało dodatkowe źródło dochodu dla powoda. Tak samo ocenić trzeba opłatę przygotowawczą, tym bardziej że obie należności tak naprawdę się dublowały. Niedopuszczalna jest bowiem sytuacja, w której jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, w żaden sposób nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanemu zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie niewątpliwie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki oraz naruszało interes pozwanej jak konsumenta w sposób rażący. Sąd Rejonowy doszedł zatem do słusznego przekonania, że te postanowienia umowy pożyczki miały charakter klauzul abuzywnych. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że łączna suma zakwestionowanych przez sąd dodatkowych opłat stanowi przeszło 100% oddanej do dyspozycji pozwanego sumy pożyczki. Takie postanowienia umowne traktować również należy jako zmierzające do obejścia prawa (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Z pewnością tak ukształtowane koszty nie mogą zostać uznane za „koszty niezbędne do uzyskania kredytu w rozumieniu art. 5 pkt 6 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (por. wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 31 sierpnia 2016 roku, sygn. V Ca 481/16, opubl. LEX nr 2110879).

W kontekście powyższych uwag za niezasadne należy więc uznać pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego podnoszone przez powoda, który kwestionując zastosowanie w sprawie art. art. 385¹ § 1 k.c. forsuje tezę, że nie można uznać za wygórowaną w sposób nieuzasadniony wartości poza odsetkowych kosztów kredytu, o ile nie przekracza ona ograniczenia, jakie ustawodawca ustanowił w art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Maksymalna wysokość wspomnianych kosztów jest ustalana, stosownie do art. 36a ust. 1 cyt. ustawy, poprzez dodanie dwóch wartości: 25% całkowitej kwoty kredytu oraz 30% całkowitej kwoty kredytu obliczonej stosownie do długości

okresu spłaty, przy czym wymieniona wartość 30% obowiązuje dla okresu jednego roku. W praktyce oznacza to, że poza odsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu, stosownie do art. 36a ust. 2 cyt. ustawy (zob. uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy Nr 3460 z 2.6.2015 r., s. 21). W razie ustalenia przez kredytodawcę, na podstawie umowy o kredyt konsumencki, kwoty poza odsetkowych kosztów kredytu przekraczającej wartości maksymalne wskazane w art. 36a ust. 1 i 2 cyt. ustawy, konsument jest zobowiązany wyłącznie do zapłaty kwoty odpowiadającej rzeczonym wartościom maksymalnym (art. 36a ust. 3 cyt. ustawy). Niezależnie od tego zdaniem Sądu Okręgowego zainteresowana strona nie może poprzestać tylko i wyłącznie na tym kroku, gdyż jej obowiązkiem zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. jest udowodnienie wszystkich elementów składowych wchodzących do poza odsetkowych kosztów kredytu. (...) S.A. było zatem przedstawienie szczegółowej kalkulacji spornych opłat oraz nadto wskazanie jakie faktycznie podejmowane czynności (w dacie zawarcia umowy lub w toku jej wykonywania) generowały te koszty. Przytoczenie stosownych danych i informacji związanych ze stosowaną wewnątrz firmy procedurą pożyczkową umożliwia bowiem rzetelną weryfikację tych czynności, zarówno pod kątem ich zasadności, jak i wysokości. Poza tym wysokość każdego z elementów składających się na sporną należność podlegała ocenie w kontekście ich ewentualnego nieuzasadnionego zawyżenia przy uwzględnieniu zasadniczego przedmiotu umowy stron, to jest kwoty faktycznie przekazanego pozwanej kapitału pożyczki. Zważywszy też na konsumencki charakter sporu, powinnością powódki było więc udowodnienie, że kwoty składające się na omawiane opłaty obciążające pożyczkobiorcę były rzeczywistymi kosztami obsługi umowy, nie zaś dowolnie ustalonymi należnościami stanowiącymi w istocie ukryte oprocentowanie. Tymczasem powódka nic takiego nie uczyniła, a zwłaszcza nie wykazała, że wspomniane opłaty są uzasadnione w wysokości aż 100% całej udostępnionej w ramach pożyczki kwoty. Choć przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim wskazuje co prawda górną granicę kosztów poza odsetkowych, jakimi można obciążyć konsumenta, jednakże sama wysokość tych kosztów (nawet poniżej ustawowej górnej granicy) musi być poddana ocenie czy to z punktu widzenia przepisu art. 385¹ k.c. Z całą pewnością ustawowe ograniczenie łącznej wielkości tego rodzaju obciążeń konsumenta nie odbiera przecież Sądowi możliwości (ani nie zwalnia go od obowiązku) dokonania oceny konkretnych postanowień umownych pod kątem ich abuzywności. Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkujące rażącym naruszeniem jego interesów, może być efektem – jak w sprawie niniejszej – określeniem wysokości jednego ze składników kosztów poza odsetkowych w sposób radykalnie nieadekwatny do wzajemnych świadczeń przedsiębiorcy czy ponoszonych przez niego kosztów, prowadząc w rezultacie do istotnego naruszenia równowagi kontraktowej z pokrzywdzeniem konsumenta. Limitowanie przez ustawę rozmiaru całości obciążeń konsumenta z tytułu kosztów poza odsetkowych kredytu nie może być interpretowane jako uprawnienie pożyczkodawcy do dowolnego określania wielkości poszczególnych składników tych kosztów – bez uwzględnienia treści art. 385¹ § 1 k.c. – o ile tylko ich suma nie przekroczy granicy określonej przez ustawodawcę. Podkreślić trzeba, że przedsiębiorcę udzielającego kredytu konsumenckiego czy też pożyczki wiąże zarówno art. 385¹ § 1 k.c., jak i art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, co oznacza, że musi on mieć na uwadze zarówno to, by do umowy zawartej z konsumentem nie wprowadzać postanowień określających zobowiązania kontrahenta w sposób, który pozwałaby je uznać za klauzule niedozwolone, jak i dbać o to, by suma kosztów poza odsetkowych nie wykroczyła poza ich maksymalną wysokość określoną ustawą.

Podsumowując, skoro limity zastrzeżone w przepisach art. 36a i art. 33 a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim mają służyć ochronie interesów konsumenta oraz wskazują wartości maksymalne, to nie można ich rozpatrywać w oderwaniu od konkretnej umowy pożyczki zawartej z konsumentem. Opłaty muszą pozostawać bowiem w związku z zawartą umową i mogą być oceniane na jej gruncie pod kątem ich ewentualnej abuzywności.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy sięgnął do art. 385 k.p.c. i orzekł jak w sentencji.